



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
X kadencja

Druk nr 921

Warszawa, 18 grudnia 2024 r.

Pan
Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie składają wniosek:

- o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Nauki Dariusza Wiczorka.

Do reprezentowania wnioskodawców upoważniamy pana posła Łukasza Schreibera.

(-) Waldemar Andzel; (-) Iwona Ewa Arent; (-) Marek Ast; (-) Piotr Babinetz; (-) Anna Baluch; (-) Barbara Bartuś; (-) Mariusz Błaszczak; (-) Rafał Bochenek; (-) Jacek Bogucki; (-) Joanna Borowiak; (-) Bożena Borys-Szopa; (-) Lidia Burzyńska; (-) Kazimierz Bogusław Choma; (-) Dominika Chorośńska; (-) Anna Ewa Cicholska; (-) Michał Cieślak; (-) Przemysław Czarnek; (-) Lidia Czechak; (-) Anita Czerwińska; (-) Zbigniew Dolata; (-) Bartłomiej Dorywalski; (-) Elżbieta Duda; (-) Andrzej Gawron; (-) Anna Gembicka; (-) Szymon Giżyński; (-) Małgorzata Golińska; (-) Robert Gontarz; (-) Mariusz Gosek; (-) Agnieszka Górka; (-) Marek Gróbarczyk; (-) Czesław Hoc; (-) Zbigniew Hoffmann; (-) Paweł Hreniak; (-) Jarosław Kaczyński; (-) Piotr Kaleta; (-) Sebastian Kaleta; (-) Jan Kanthak; (-) Fryderyk Sylwester Kapinos; (-) Łukasz Kmita; (-) Henryk Kowalczyk; (-) Janusz Kowalski; (-) Wiesław Krajewski; (-) Anna Krupka; (-) Mariusz Krystian; (-) Wioletta Maria Kulpa; (-) Maria Kurowska; (-) Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk; (-) Anna Kwiecień; (-) Grzegorz Lorek; (-) Marzena Anna Machałek; (-) Antoni Macierewicz; (-) Ewa Malik; (-) Maciej Małecki; (-) Dariusz Matecki; (-) Jerzy Materna; (-) Marek Matuszewski; (-) Jan Mosiński; (-) Dariusz Piontkowski; (-) Piotr Polak; (-) Marcin Przydacz; (-) Grzegorz Puda; (-) Zbigniew Rau; (-) Rafał Romanowski; (-) Urszula Rusecka; (-) Paweł Rychlik; (-) Paweł Sałek; (-) Łukasz Schreiber; (-) Sławomir Skwarek; (-) Kazimierz Smoliński; (-) Agnieszka Anna Soin; (-) Marek Suski; (-) Paweł Szefernaker; (-) Paweł Szrot; (-) Stanisław Szwed; (-) Szymon Szynkowski vel Sęk; (-) Andrzej Śliwka; (-) Krzysztof Tchórzewski; (-) Robert Telus; (-) Włodzimierz Tomaszewski; (-) Marcin Warchoń; (-) Jan Warzecha; (-) Rafał Weber; (-) Elżbieta Witek; (-) Agnieszka Wojciechowska van Heukelom; (-) Agata Wojtysek; (-) Michał Woś; (-) Grzegorz Woźniak; (-) Jarosław Zieliński; (-) Tomasz Zieliński.

UZASADNIENIE

Dariusz Wiczorek jako Minister Nauki ponosi pełną odpowiedzialność za szereg skandali, do których doszło w ostatnim roku w resorcie oraz nadzorowanych przez niego instytucjach. Stał się jednocześnie symbolem upartyjnienia nauki poprzez obsadzanie instytutów badawczych działaczami partii wchodzących w skład koalicji rządzącej. Jednocześnie okazał się ministrem, który doprowadził uczelnie wyższe do dramatycznej sytuacji finansowej, a ze zobowiązań wyborczych kpił w mediach.

Wydatki na naukę w roku 2024 wynoszą zaledwie 1,09% PKB i to pomimo dołączenia Narodowego Centrum Badań i Rozwoju do resortu kierowanego przez Ministra Wiczorka. Taka sytuacja prowadzi do dramatycznej sytuacji dla wielu instytutów oraz uczelni. Co więcej, sam minister doskonale zdaje sobie z tego sprawę. W piśmie wysłanym do ministra finansów w sierpniu br. apelował o zmiany, o czym dowiedzieliśmy się dzięki upublicznieniu go przez Dziennik Gazetę Prawną. Jak sam zwracał uwagę, brak zwiększenia finansowania: „Zahamuje rozwój polskiej nauki już na początku działalności nowego rządu, co w krótkim okresie negatywnie odbije się na jego ocenie wśród naukowców i ponadmilionowej rzeszy studentów (...) Zamknie drogę do wyższego wykształcenia części młodych ludzi (...) W dłuższym okresie krytycznie osłabi możliwości rozwojowe Polski”.

Te argumenty przeszły w rządzie bez echa. Nikt nie chciał o nich rozmawiać, a minister nie podjął walki o uwzględnienie jego diagnoz i postulatów. Na posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki z 17 października br., gdy opiniowano budżet państwa na rok 2025, posłowie Prawa i Sprawiedliwości zaproponowali szereg poprawek idąc w sukurs ministrowi i postulowanym przez niego drobnym korektom budżetu (na niecały miliard). Żadna z nich nie uzyskała wsparcia ministra, a on sam nie widział powodu, aby wykorzystać sytuację do walki o środki dla polskiej nauki. Po raz kolejny zwyciężyło więc myślenie kategoriami partyjnymi oraz tego, co się politycznie opłaca.

Kolejnym bulwersującym opinię publiczną elementem aktywności Ministra Wiczorka są nagrania z jego udziałem, z których wynika, że w odniesieniu do swoich podwładnych, ale także rektorów, pozwala sobie na nie licujące z urzędem groźby. "Jeśli pan nie podpisze, to zniszczę pana wizerunek w mediach tak, że nigdzie pan już

nie znajdzie pracy" - takich słów użył minister Dariusz Wiczorek w stosunku do szefa Sieci Badawczej Łukasiewicza Andrzeja Dybczyńskiego, o czym pisały media. To symbol upokorzenia całej polskiej nauki.

Podobne bulwersujące zachowanie Ministra Nauki Dariusza Wiczorka miało miejsce wobec pierwszego rektora Publicznej Uczelni Zawodowej w Grudziądzu Pana Bogusława Kopki. W trakcie rozmowy, która miała się odbyć w gmachu resortu, minister Wiczorek szantażował rektora; chciał wymusić na nim, aby zrezygnował z pełnionej funkcji. Inaczej - jak zagroził - uczelnia zostanie zlikwidowana.

Z taśm, jakie upubliczniły media wynika, że podczas spotkania z ust ministra Wiczorka padły słowa: *„Panu zależy na tym, żeby ta szkoła była czy nie? (...) To jest igranie z ogniem. Jeżeli coś się stanie jutro takiego, że generalnie pan tej rezygnacji nie składa, to my będziemy musieli inaczej podejść do tej szkoły. No tak, jeżeli panu zależy, żeby ta szkoła była...”*

Naciski ministra Dariusza Wiczorka na rektora publicznej uczelni są oburzające. W żadnym wypadku minister nie może w taki sposób postępować z rektorem uczelni wyższej. Próba zmuszenia do złożenia rezygnacji spowodowały naruszenie przez Ministra Dariusza Wiczorka zapisów ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Naruszona została autonomia uczelni i to przez ministra, który z racji pełnionej funkcji powinien troszczyć się o dobro uczelni wyższych.

Warto podkreślić, że takim postępowaniem minister złamał art. 70 ust. 5 Konstytucji zapewniający autonomię szkół wyższych oraz art. 3 i 9 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, określający podstawy systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. Konstytucja RP zapewnia wszakże autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie.

Kpina ma miejsce nie tylko z naukowców, ale również ze studentów, którzy przecież w ogromnej mierze zaufali podczas wyborów koalicji rządzącej. W kwestii nauki nie było zbyt wiele obietnic, ale jedna wybijała się dość wyraźnie – akademiki za złotówkę. Z rozbijającą szczerością minister Wiczorek na antenie radia ZET przyznał, że była to „ściema wyborcza”, jednocześnie nie podejmując żadnych działań w tym zakresie.

Minister Dariusz Wiczorek stał się również symbolem upartyjnienia nauki i szkolnictwa wyższego. Spis wszystkich działań podejmowanych w tym względzie przez niego zajęłoby zbyt wiele miejsca. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie tylko ministerialne gabinety zapełniły się politycznymi działaczami, ale co zupełnie bulwersujące, takie instytucje jak instytuty badawcze wchodzące w skład Sieci Badawczej Łukasiewicz, czy samo Centrum Łukasiewicz (CL). Prezesem CL został dr Hubert Cichocki, jednak tylko pełniącym obowiązki, ponieważ nie spełnia ustawowych kwalifikacji.

Przykładów jest jednak znacznie więcej i dotyczą one wszystkich partii. Jan Popławski – zatrudniony na etacie jako pełnomocnik Prezesa Centrum Łukasiewicz, kandydat na radnego Trzeciej Drogi w wyborach samorządowych w 2024 r., nie dostał mandatu, kolega z partii Prezesa Cichockiego Centrum dla Polski, były rzecznik prasowy Szymona Hołowni.

Adam Rogala-Lewicki, były działacz Nowoczesnej i PO, zatrudniony w Centrum Łukasiewicz na umowie zlecenie za doradztwo Prezesowi Centrum za ponad 120 tys. zł, doradca ministra Bodnara w Ministerstwie Sprawiedliwości i członek zespołu doradców do zbadania działań podejmowanych przez prokuraturę w związku ze śmiercią Barbary Blidy.

Jakub Czułba – zatrudniony w Centrum Łukasiewicz na umowach zlecenia (doradztwo strategiczne) za ponad 100 tys. zł, kolega z partii Prezesa Cichockiego Centrum dla Polski, obecnie członek zarządu radomskiej Fabryki Broni, były szef gabinetu politycznego Kazimierza Ujazdowskiego (patrona politycznego Pana Huberta Cichockiego). Dodatkowym elementem jest niezwykle wysoki poziom wynagrodzeń przynajmniej niektórych z wyżej wymienionych.

Podobnie rzecz wygląda w podległych im instytutach badawczych na terenie całej Polski. Szokującą sprawą okazała się też kwestia wiceministra sprawiedliwości Bartłomieja Ciałyńskiego, który swoje wakacje opłacał kartą kredytową. Tę posiadał jeszcze jako wicedyrektor instytutu badawczego Polskiego Ośrodka Rozwoju Technologii, gdzie wcześniej pracował.

Innym skandalem, opisanym przez Wirtualną Polskę, pozostaje kwestia zatrudnienia żony ministra Wiczorka na dyrektorskim stanowisku na Uniwersytecie

Szczecińskim, gdzie specjalnie pod nią zmieniano konkurs, ponieważ nie spełniałaby wymagań związanych z legitymowaniem się odpowiednim stopniem naukowym. W podobnym czasie żona rektora US została przez ministra powołana do Komisji Ewaluacji Nauki. Sprawa wzbudza niesmak w środowisku naukowym, a na pytania w tej kwestii minister odpowiadał enigmatycznie. Dodatkowym elementem w tej historii jest podwyżka dla rektora. Dariusz Wieczorek, który zgodnie z ustawą - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ustala wynagrodzenie rektora, przyznał rektorowi Waldemarowi Tarczyńskiemu podwyżkę w wysokości ok. 23,7 proc. Teraz rektor zarabiać ma o 10 tys. więcej i inkasuje 53,5 tys. zł. brutto miesięcznie.

Pogwałceniem nie tylko reguł przyzwoitości, ale również prawa jest kwestia wysłania danych sygnalistki do wspomnianego wyżej rektora. Ponad 70-letnia pracowniczka uniwersytetu wskazywała w liście do ministra na szereg problemów na uczelni, apelując o pomoc. To pismo zostało przekazane przez ministra do rektora, a następnie podczas spotkania z mediami, tak tłumaczył się Dariusz Wieczorek: „Prawda jest taka, że w tej kwestii otrzymywaliśmy tylko pisma podpisane przez panią przewodniczącą i sygnowane przez związek. To jest bardzo istotna sprawa”. Ponadto na konferencji prasowej Minister Nauki stwierdził, że jako resort "postąpili prozwiązkowo". Co znaczące dodawał również, że „Kłamstwem jest, że pismo pani przewodniczącej zostało przez nas przekazane rektorowi”. Szybko dziennikarze Wirtualnej Polski udowodnili, że to minister kłamał w tej sprawie, a w jego imieniu przeproszała rzeczniczka resortu.

Warto zwrócić uwagę także na inne sprawy, które może odbiły się mniejszym echem w mediach, ale dla kondycji polskiej nauki mają fundamentalne znaczenie. Minister Wieczorek konsekwentnie prowadzi działania zmierzające do zniszczenia osiągnięć badaczy, podporządkowując swoje działania interesom partyjnym. Warto dla podparcia prawdziwości tych słów podać kilka konkretnych przykładów.

W NCBR IDEAS doszło do wyrzucenia twórcy instytucji zajmującej się nowymi rozwiązaniami w zakresie sztucznej inteligencji. Po burzy medialnej doszło do zapowiedzi przekształcenia przejętej politycznie spółki w instytut badawczy, który utonie w procedurach i na pewno nie zyska sprawczości działania instytucji, wymaganej na rynku dynamicznie rozwijających się technologii.

Podobna historia miała miejsce ze Statkiem Badawczym OCEANIA - obcięcie finansowania dla renomowanego zespołu badawczego doprowadzając tym właściwie do konieczności ześlomowania statku badawczego od 30 lat realizującego badania na całym świecie. Po burzy medialnej resort zrzucił winę na zespół doradców, że to nie minister podejmuje decyzje tylko zespoły doradcze. Tydzień później jednak minister wbrew wcześniejszym publicznym deklaracjom podejmuje decyzje o przyznaniu finansowania.

Warte odnotowania są również działania wobec Narodowego Centrum Badań Jądrowych - ograniczenie finansowania z 47,7 mln do 45,3 mln zł. Instytucja, która zarządza jedynym funkcjonującym w Polsce reaktorem jądrowym MARIA (w tym roku obchodzącą jubileusz 50-lecia od uruchomienia) wykorzystywanym w szczególności do produkcji radioizotopów dla celów medycznych (przez to nie jesteśmy uzależnieni od zagranicznych producentów leków). W listopadzie 2020 r. Minister Edukacji i Nauki podjął kierunkową decyzję o przeznaczeniu kwoty 60,5 mln zł na zaprojektowanie i przygotowanie do licencjonowania reaktora eksperymentalnego w technologii HTGR. Projekt badawczy pt. Wysokotemperaturowy reaktor jądrowy chłodzony gazem (High Temperature Gas cooled Reactor, HTGR) realizuje NCBJ ze swoimi odpowiednikami m. in. w USA, Japonii, Chinach.

Jeszcze bardziej krytycznie należy ocenić działania prowadzące do zniszczenia Akademii Kopernikańskiej. Doprowadzono do obniżenia 14 mln zł dotacji celowej na granty, nagrody i stypendia dla polskich naukowców, którzy byli wyłanianiani i zostało im przyznane finansowanie w drodze konkursu m. in. dla Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk, ale także wiele innych projektów badawczych w dziedzinach kopernikańskich złożonych przez zespoły polskich i zagranicznych naukowców. Warte odnotowania jest, że członkami Akademii Kopernikańskiej pozostaje 4 Laureatów Nagrody Nobla, czym nie może się poszczycić żadna instytucja naukowa w Polsce.

Przytoczone wyżej argumenty w sposób dobitny pokazują, że minister Dariusz Wiczorek nie gwarantuje rozwoju polskiej nauki, nie jest też w stanie zapewnić finansowania dla uczelni i instytutów badawczych na odpowiednim poziomie.

Priorytetem ministra Wieczorka nie jest poprawa sytuacji studentów oraz naukowców tylko działania o charakterze politycznym, przede wszystkim związane z obsadzaniem partyjnymi działaczami podległych mu instytutów. Działania Ministra Nauki Dariusza Wieczorka są szeroko krytykowane zarówno przez opinię publiczną, jak i środowisko naukowe. Jedyną właściwą reakcją Prezesa Rady Ministrów jaką powinno być odwołanie Pana Dariusza Wieczorka ze stanowiska Ministra Nauki nie następuje. W związku z tym przedstawiamy Panu Marszałkowi i Wysokiej Izbie wniosek o wyrażenie wotum nieufności.

Z uwagi na powyższe uznajemy nasz wniosek za w pełni zasadny.